

Dywersonja, Szara Masa

Płynie potok szarych ludzi
Po ulicy szarej brudzie
Gdzieś bez sensu i bez celu
Zmierza szarych ludzi wielu
Wtem z tej szarej masy środka
Wyłania się barwna postać
Jak wśród ciwastów piękna róża
Postać punka się wynurza
Wszyscy gnają, dokądś śpieszą
Szare twarze strasznie śmieszają
Punk spokojnie i po cichu
Drwi z tych szarych niewolników
Którzy biegną w pocie czoła
Chleb powszedni wypracować
Księdzu na ofiarę rzucić
By zbawienie sobie kupić.